

Polska Stacja Polarna Hornsund na Spitsbergenie – programy badawcze, przyroda i ciekawe zjawiska

Tomasz Wawrzyniak

Dla jednych całoroczna praca w Arktyce może być marzeniem, dla innych najgorszym koszmarem. Niewielka grupa osób przez kilka miesięcy przebywająca w zupełnej izolacji, trudne warunki pogodowe (zwłaszcza podczas arktycznej zimy), długa noc polarna, a później dzień polarny i różne niebezpieczeństwa, to tylko niektóre wyzwania, z którymi muszą się zmierzyć polarnicy.

Istnieje miejsce w Arktyce, do którego od kilku lat wracam z niezmienną ekscytacją, radością oraz dumą, że mogę w nim i dla niego pracować. Tym miejscem jest Polska Stacja Polarna Hornsund imienia Stanisława Siedleckiego, która w tym roku obchodzi 60-lecie powstania. Stacja położona jest nad zatoką Białego Niedźwiedzia, w fiordzie Hornsund, w południowej części Spitsbergenu - największej wyspy archipelagu Svalbard.

Stacją zarządza Instytut Geofizyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, w którym pracuję. Zadaniem Instytutu są między innymi: przygotowanie kolejnych wypraw polarnych, merytoryczny nadzór nad prowadzonym w Stacji monitoringiem, realizowanymi programami badawczymi, a także obsługa logistyczna stacji. Ze względu na dobrze rozwiniętą infrastrukturę, nowoczesne wyposażenie i aparaturę pomiarową oraz komfortowe warunki bytowe, Stacja uważana jest za wzorcową platformę badawczą.

W czasie prelekcji opowiem o tym, jaką rolę odgrywa Stacja Hornsund w moim życiu zawodowym. Nie zabraknie również bogatej dokumentacji fotograficznej i filmowej, którą zebrałem podczas mojego zimowania, a także realizowanych w kolejnych latach projektów.